

Jan Zabłocki

"Postumus" w "Noctes Atticae" Aulus Gellius

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 40/1-2, 255-262

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ZABŁOCKI

POSTUMUS W NOCTES ATTICAE
AULUSA GELLIUSA

Dzisiaj nie podlega dyskusji, że każdy człowiek jest osobą czyli obdarzoną rozumem i wolą istotą, która jest podmiotem praw i obowiązków¹. Te zaś są powszechne i nienaruszalne oraz niezbywalne. Ich źródłem jest bowiem natura człowieka. Z natury zatem wszyscy ludzie są sobie równi. Równość ta jednak w starożytności rozmaicie była pojmowana. Inaczej rozumieli ją filozofowie stoicy, inaczej myśliciele chrześcijańscy pierwszych wieków, a jeszcze inaczej prawnicy rzymscy. Jakkolwiek wszyscy ludzie zgodnie z *ius naturale* uznawani byli za równych i wolnych², to jednak wielu z nich na podstawie *ius gentium* było niewolnikami³ pozbawionymi wszelkich praw. Wolnemu, jeśli był obywatelem rzymskim, *ius civile* przyznawało prawa obywatelskie. Jednakże w prawie prywatnym wolny obywatel rzymski cieszył się pełnią praw dopiero wtedy, kiedy był osobą *sui iuris*⁴. Praktycznie każdy mógł stać się osobą, nawet niewolnik. Ten ostatni uzyskując wolność, wraz z nią mógł stać się obywatelem⁵, a ze względu na brak przynależności do rodziny był osobą *sui iuris*. Natomiast wolny obywatel, należący do rodziny stawał się osobą *sui iuris* w zasadzie dopiero z chwilą śmierci swojego *pater*

¹ W najdawniejszym prawie rzymskim (por. np. F e s t u s, s.v. *Occisum*, L.190, s.v. *Parrici<di> quaestores*, L.247) na oznaczenie osoby używano ogólnego terminu *homo*. Jurysprudencja rzymska z czasem zaczęła się posługiwać terminem *persona* (por. np. G.1,8; D.1,5,2), ale nie mającym jeszcze wtedy technicznego znaczenia. Por. M. K a s e r, *Das römische Privatrecht*², I, München 1971 s.271. Osoba, która uzyskiwała zdolność prawną była przez Rzymian określana też jako *capax*. Por. w tym znaczeniu, np.: *ex testamento capere posse* (G.1,24) czy *possunt* (G.1,25); *capere hereditatem legatae* (G.2,110). Por. także J. I g l e s i a s, *Derecho romano. Instituciones de derecho privado*⁶, Barcelona 1972 s.111. Stanowisko prawne osoby określano też terminem *caput*, a jego zmianę jako *capitis deminutio*. Por. B. A l b a n e s e, *Le persone nel diritto privato romano*, Palermo 1979 s. 8 i n., 312 i n.

² Por. D.1,1,4; I.1,5 pr.

³ Por. D.1,5,4,1; I.1,3,2.

⁴ Por. W. W o ł o d k i e w i c z, M. Z a b ł o c k a, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996 s. 101 i n.

⁵ Por. G.1,12; I.1,5,3.

*familias*⁶. Stawał się nią też urodzony po śmierci swego ojca, czyli *postumus*⁷. Z tego też względu sytuacja prawna takiego *nasciturus*, który miał się urodzić jako *postumus* była przedmiotem szczególnej troski i dociekliwych analiz w rozważaniach prawników⁸. Za paradoks można dziś uznać to, że *iusprudentes* z niezwykłą precyzją wyprowadzali i zapewniali prawa osobiste i majątkowe dla *nasciturus*, ale nie wyrzekli ani słowa dezaprobaty na temat szeroko praktykowanego porzucania i sprzedaży dzieci⁹. Dla Rzymian nie było w tym nic nadzwyczajnego, gdyż zgodnie z ich pojmowaniem pełnia praw w prawie prywatnym zależała od pozycji w społeczeństwie, w państwie i w rodzinie¹⁰. Istotnym kryterium uznania kogoś za osobę – obok obywatelstwa i wolności – była w rzeczywistości pozycja zajmowana w rodzinie. Podmiotem prawa była jedynie osoba *sui iuris*. Będący pod władzą, czyli *alieni iuris* należący do rodziny, miał jedynie ekspektatywę na przejęcie *sacra, nomina* oraz *pecunia* po śmierci swojego *pater familias*¹¹ i zajęcia jego miejsca¹², czyli stania się osobą¹³. Z tego też względu wejście do rodziny było uzależnione od zaistnienia pewnych okoliczności. Do rodziny wchodził zazwyczaj ten, kto urodził się *ex iustis nuptiis*¹⁴ to jest *ex uxore*¹⁵

⁶ Inne sposoby uwolnienia spod władzy *pater familias* przedstawia bliżej w swoich Instytucjach Gaius. Por. G.1,124–135.

⁷ Por. Varro, De ling. Lat.9,60–61; Festus, s.v. *Postumus*, L.274; Isid. Orig.9,5,22. W prawie spadkowym za *postumus* był uważany także ten, kto urodził się po sporządzeniu testamentu. Por. D.38,3,3,1. Natomiast cytowany przez Gelliusa poeta Caesellius Vindex komentując wyrażenie *postuma proles* Vergiliusa (Aen.6,763) twierdził, że *postumus* to nie urodzony po śmierci ojca, lecz urodzony jako ostatni. Por. Gell.2,16,5. Szerzej na temat pochodzenia i znaczenia terminu *postumus* por. J. Kosior k i e w i c z, *Dziedziczenie beztestamentowe pogrobowców w rzymskim prawie klasycznym*, Rzesz. Zesz. Nauk. „Prawo–Ekon.–Roln.” 6,1988 s. 142 i n.; F. L a m b e r t i, *Studi sui «postumi» nell’esperienza giuridica romana*, Napoli 1996 s. 3 i n., wraz z cytowaną tam literaturą.

⁸ Por. J. K o s i o r k i e w i c z, dz.cyt., s. 144 i n.; F. L a m b e r t i, dz. cyt., s. 55 i n.

⁹ Por. H. K u p i s z e w s k i, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988 s.189.

¹⁰ Natomiast w prawie publicznym *filius familias loco patris familias habetur*. Por. D.1,6,9 oraz G. L o b r a n o, *Pater et filius eadem persona. Per lo studio della patria potestas*, I, Milano 1984.

¹¹ Por. P. V o c i, *Il diritto ereditario romano dalle origini ai Severi*, Studi di diritto romano, II, Padova 1985 s. 20 i n.

¹² Por. E. V o l t e r r a, *L’acquisto della «patria potestas» alla morte del «pater-familias»*, Scritti giuridici, III, Famiglia e successioni, Napoli 1991 s. 381 i n.

¹³ Por. G. L o b r a n o, dz.cyt., s. 25 i n., a zwłaszcza s. 49.

¹⁴ Por. G.1,55; G.Ep.1,3,2; Ulp.5,1.

¹⁵ Por. Gell.5,19,9; D.1,6,6; 1,7,44.

i *intra legitimum tempus*¹⁶. Jurysprudencja precyzyjnie określała, kiedy *matrimonium* jest *iustum*¹⁷ oraz co oznacza urodzić się *intra legitimum tempus*. W tym ostatnim przypadku chodziło o dokładne ustalenie tego, w jakim czasie po śmierci męża winno urodzić się dziecko z jego żony, aby weszło do rodziny agnacyjnej ojca. W związku z tym powoływano się także na opinie wyrażane przez lekarzy i filozofów. Opinie te zebrał i przedstawił, w swoich *Noctes Atticae*, Aulus Gellius, antykwarysta z czasów cesarza Hadriana¹⁸.

Kwestię tzw. okresu koncepcyjnego regulowała, jak zgodnie przyjmuje się w literaturze, już ustawa XII tablic¹⁹. Odnośny przepis tej ustawy został zrekonstruowany właśnie na podstawie *Noctes Atticae* i brzmiał: *Si qui ei in X. MENSIBUS PROXIMIS postumus natus escit, justus esto*. Antykwarysta Gellius umieścił go w tytule poświęconym dyskusji starożytnych lekarzy i filozofów na temat czasu trwania ciąży²⁰.

Jednakże o problemie kształtowania się płodu w łonie matki wspominał on, jakby mimochodem, już kilka tytułów wcześniej²¹, kiedy to streszczał wstęp do pierwszej ilustrowanej książki rzymskiej *Hebdomades*²². W niej to M.T. Varro, wzorem neopitagorejczyków przypisywał liczbie siedem magiczną moc²³ co znajdowało swój wyraz nie tylko w siedmiu gwiazdach, 7 cudach świata starożytnego, 7 mędrkach, wyprawie 7 przeciw Tebom, ale także w życiu płodowym człowieka. Bowiem po 7 dniach od zapłodnienia nasienie staje się zdolne do przybrania postaci; następnie po czterech hebdomadach tj. tygodniach formuje się płeć, głowa i kość pacierzowa; w czasie 7 tygodni, czyli 49 dni, człowiek zostaje w pełni ukształtowany. Ale jego los uzależniony jest od następnej siódemki, jaką jest 7 miesięcy;

¹⁶ Por.D.3,2,11,2; 38,16,3,12.

¹⁷ Por. J. G a u d e m e t, «*Justum matrimonium*», Études de droit romain, III, Camerino 1979 s. 105 i n.; E. V o l t e r r a, «*Inustum matrimonium*», Scritti giuridici, III, s. 177 i n.

¹⁸ Por. Gell.3,16.

¹⁹ Por. J. Z a b ł o c k i, *In decem mensibus gigni hominem*, Prawo Kan. 35,1992 nr 3-4 s. 199 i n.

²⁰ Por. Gell.3,16,12.

²¹ Por. Gell.3,10.

²² W księdze tej (znanej głównie ze streszczenia Gelliusa) Varro zabawia się liczbą 7 (i tak np. podaje, że wchodząc w 12 hebdomadę lat napisał już 70 hebdomad książ – Gell.3,10,17), by następnie w 14 księgach umieścić portrety, wszystkie podpisane dwoma biogramami: prozaicznym i wierszowanym, 700 sławnych osób z 7 dziedzin twórczości człowieka. Por. M. S c h a n z – C. H o s i u s, *Geschichte der römischen Literatur bis zum Gesetzgebungswerk des Kaisers Justinian*⁴, I, München 1959 s. 561 i n.; K. K u m a n i e c k i, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977 s. 485 i n.

²³ Por. Gell.3,10,1-6.

wcześniej bowiem nie może urodzić się zdolny do życia²⁴. Jeśli ciąża przebiegała prawidłowo, poród następował z początkiem 40 tygodnia, czyli po 273 dniach od poczęcia²⁵.

Termin, o którym mówił – cytowany przez Gelliusa – Varro dotyczył tylko ciąży przebiegającej bez powikłań. Istniały jednak ciążę patologiczne, niedonoszone lub przenoszone²⁶. Na ich temat Gellius – w tytule o czasie trwania ciąży – cytuje różne opinie starożytnych poetów, filozofów i lekarzy, a wśród nich i Hipokratesa. Byli oni zgodni, że dziecko rzadko rodzi się w siódmym miesiącu ciąży²⁷, nigdy w ósmym, często w dziewiątym, a najczęściej w dziesiątym²⁸. Hipokrates traktował dzieci rodzone w 8 miesiącu jako: *Ἔστιν δὲ καὶ οὐκ ἔστιν*, to jest istniejące i nieistniejące²⁹. To enigmatycznie brzmiące zdanie Hipokratesa: *Ἔστιν δὲ καὶ οὐκ ἔστιν τὰ ὀκτάμηνα* Sabinus – lekarz z I wieku – interpretował w ten sposób: dziecko istnieje, bo zdaje się żyć, lecz zarazem nie istnieje, ponieważ natychmiast umiera. Można rzec, rodzi się żywe, ale bez możliwości życia³⁰. Przesądni antyczni Rzymianie nie brali pod uwagę urodzenia dziecka w 8 miesiącu nie tylko ze względu na nienaturalną rzadkość, lecz także ze względu na to, że ósmym miesiącem ciąży opiekowała się Parka zwana Morta³¹. Gellius podaje, że pamięta sprawę o przyznanie przywileju *ius trium liberorum*, do którego jednak nie doszło, gdyż potraktowano urodzenie w 8 miesiącu jako *abortus*³². Rodzi się jednak zasadnicze pytanie. Czy urodzenie dziecka w 8 miesiącu nie traktowano w tym przypadku jako porodu, czy – co wydaje

²⁴ Urodzenie się dziecka w 7 miesiącu przyjmowano za Hipokratesem jako wiarygodne i wtedy, kiedy pochodziło ono *ex iustis nuptiis* było traktowane jako *iustus filius*. Por. D.1,5,12.

²⁵ Por. P l i n. Nat. hist. 7,38–40; Gell.3,10,7–8. Ulpian w D.38,16,3,12 powołując się na autorytet Hipokratesa i reskrypt Antoninusa Piusa skierowany do pontyfików mówi *expressis verbis* o 182 dniu; Paulus (powołując się także na Hipokratesa) w D.1,5,12 oraz (na magiczną siódmkę pitagorejską) w Sent.4,9,5 mówi ogólnie o 7 miesiącu. Co do sposobu obliczania por. G. I m p a l l o m e n i, *In tema di vitalità e forma umana come requisiti essenziali alla personalità*, IURA 22,1971 s. 104 i n.

²⁶ Szerzej na temat przedwczesnego i opóźnionego porodu por. J. R o u s s i e r, *La durée normale de la grossesse*, Droit de l'antiquité et sociologie juridique, Mélanges Henri Lévi-Bruhl, Paris 1959 s. 245 i n.

²⁷ Zdaniem Pliniusza w 7 miesiącu rodzą się poczęci w przeddzień pełni księżyca lub najazutrz po niej, albo poczęci na nowiu. Por. Plin., Nat. hist. 7,5,38–39.

²⁸ Por. Gell.3,16,1.

²⁹ Por. Gell.3,16,7.

³⁰ Por. Gell.3,16,8.

³¹ Por. Gell.3,16,9–11.

³² Por. Gell.3,16,21.

się bardziej prawdopodobne – dziecko zmarło przed *dies nominum*. Gellius bowiem mógł nie wiedzieć, że do tego, by dziecko mogło być brane pod uwagę do przyznania *ius trium liberorum* wymagano, by przeżyło *dies nominum* to jest dzień uroczystości religijnych, zwanych *lustratio*, związanych z nadaniem imienia dziecku i wprowadzenia go do rodziny agnacyjnej ojca³³. A wymóg ten dotyczył wszystkich dzieci, także i tych urodzonych w 9 czy 10 miesiącu.

Zdaniem Gelliusa sam Hipokrates czas formowania człowieka w łonie matki określił na dziewięć albo dziesięć miesięcy, choć sam poród mógł – według niego – nastąpić nieco wcześniej, czyli w 8 miesiącu i nieco później, czyli w 11 miesiącu³⁴. Porodu w 8 miesiącu nie wykluczał wspomniany już Plinius, według którego wbrew opinii starożytnych, nie tylko w Egipcie, ale też i w Rzymie przy życiu utrzymywały się dzieci urodzone w 8 miesiącu, np. Caesonia córka Pomponiusa, ostatnia żona cesarza Kaliguli³⁵. W praktyce jednak, ze względu na związane z tym skutki prawne, ważniejsze były rozważania Gelliusa nie o urodzeniu w 8 miesiącu, ale o maksymalnym czasie trwania ciąży zwłaszcza, gdy dziecko zostało urodzone jako *postumus*³⁶.

Gellius podaje³⁷, za Pliniusem³⁸, wypowiedź Masuriusa Sabinusa – prawnika z czasów Tyberiusa – dotyczącą rozstrzygnięcia pretora Luciusa Papiriusa. Pretor ten odmówił *bonorum possessio* dziedzicowi ustawowemu dalszego stopnia, gdyż uważał, że spadek winien przypaść dla *postumus*³⁹. Jak wynika z kontekstu opowieści, zgłaszający pretensje do spadku uważał się za dziedzica, gdyż *postumus* urodził się w trzynastym miesiącu po śmierci męża matki. Ta jednak uparcie twierdziła, że tyle miesięcy nosiła dziecko pod

³³ Por. J. M a r q u a r d t, *Das Privatleben der Römer*, I, Leipzig 1886 s. 83; K. L a t t e, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960 s. 95 uw.4; M. Z a b ł o c k a, *Il „ius trium liberorum” nel diritto romano*, BIDR 91,1988 s. 372 i n.

³⁴ Por. Gell.3,16,20.

³⁵ Por. Plin. Nat. hist. 7,5,38–39.

³⁶ Dla niego to zabezpieczano wszelkie prawa. Por. D.1,5,7.

³⁷ Por. Gell. 3,16,22–24.

³⁸ Por. Plin. Nat. hist.7,5,40.

³⁹ *Postumus* był traktowany w prawie spadkowym jako *suus heres*. Por. D.5,4,3; 38,7,5,1; 38,16,3,9; 38,16,6,7; C.6,55,4 (a.293). Por. także G. L a P i r a, *La successione ereditaria intestata e contro il testamento nel diritto romano*, Firenze 1930 s. 69 i n., 166 i n.; E. A l b e r t a r i o, *Conceptus pro iam nato habetur, Linee di una ricerca storico-domatica*, Studi di diritto romano, I, Persone e famiglia, Milano 1933 s. 3 i n.; U. R o b b e, *I postumi nella successione testamentaria romana*, Milano 1937 s. 33 i n.; J. K o s i o r k i e w i c z, dz.cyt., s. 143 i n.

sercem. Jej też słowom dał wiarę pretor uzasadniając, że maksymalna długość ciąży nie jest określona⁴⁰.

Sam problem urodzenia dziecka później niż w 10 miesiącu nie był nowy, skoro już – cytowany przez Gelliusa – Varro w satyrze *Testamentum* zwracał na niego uwagę⁴¹. Radził on, by dokonując wydziedziczenia uwzględniać także *postumi* urodzonych tak w 10, jak i 11 miesiącu, gdyż mają oni takie same prawa do spadku jak i urodzeni wcześniej⁴².

Kwestia urodzenia dziecka w 11 miesiącu ciąży i związane z tym skutki były jeszcze przedmiotem kontrowersji, o której słyszał sam Gellius⁴³. W Rzymie bowiem kobieta o nieposzlakowanej opinii urodziła dziecko w 11 miesiącu po śmierci swojego męża. Powstał więc spór, czy to dziecko może być uznane za *postumus*. Przeciwnicy powołując się na ustawę XII tablic twierdzili, że dziecko nie może być uznane za potomka zmarłego, skoro urodziło się po 10 miesiącach. Sprawa trafiła do cesarza Hadriana. Ten, po zapoznaniu się z opiniami starożytnych lekarzy i filozofów, rozstrzygnął, że dziecko może urodzić się także w 11 miesiącu⁴⁴.

Z przekazanej przez Gelliusa informacji wynika z jednej strony, że ustawa XII tablic uznawała za *postumus* dziecko urodzone najpóźniej w 10 miesiącu. Z drugiej jednak strony podaje on, że Varro zwracał uwagę na konieczność wydziedziczenia *postumus* zarówno takiego, który się urodził w 10 jak i 11 miesiącu. Ponadto w I wieku po Chrystusie pretor Lucius Papirius przyznał spadek *postumus* urodzonemu w 13 miesiącu. Podobnie też postąpił cesarz Hadrian. Rodzi się więc pytanie czy nie istniała zasada sformułowana w ustawie XII tablic, iż za dziedzica zmarłego uważa się dziecko urodzone najpóźniej w 10 miesiącu, czy też między tymi źródłami istnieje sprzeczność. Wydaje się, że ani jedno, ani drugie. Te pozorne sprzeczności można wyjaśnić w następujący sposób. Ustawa XII tablic stanowiła, że za dziedzica zmarłego *ab intestato* uważany był *postumus* urodzony najpóźniej w 10 miesiącu. Taki *postumus* był traktowany według tej ustawy na równi z dziećmi urodzonymi

⁴⁰ Por. Gell.3,16,23.

⁴¹ *Exhereditatio nondum nati* przedstawia szerzej F. L a m b e r t i, dz. cyt., s. 130 i n.

⁴² Por. Gell.3,16,13–14.

⁴³ Por. Gell.3,16,12.

⁴⁴ Zdaniem F. L a m b e r t i, dz. cyt., s. 74 i n. w opisanym przypadku mogła mieć miejsce *legitimatio per decretum principis*. Z tego też względu wyrażenie *undecimo quoque mense parto edi posse*, jeśli nawet dokładnie zostało przytoczone, nie znalazło zastosowania w analogicznych przypadkach dziedziczenia ustawowego, skoro wiek później Ulpian (D.38,16,3,11) pisał: *post decem menses mortis natus non admittetur ad legitimam hereditatem*.

za życia ojca, czyli był dziedzicem ustawowym według prawa cywilnego. Natomiast z rozstrzygnięcia pretora Luciusa Papiriusa wcale nie wynika, że zastosował on prawo cywilne. Wiadomo tylko, że odmówił wprowadzenia w spadek dalszego krewnego uznając, że *hereditas* „należy się” dziecku urodzonemu po śmierci ojca, chociażby w 13 miesiącu. Prawdopodobnie takie rozwiązanie było podyktowane zastosowaniem nowego tzw. pretorskiego porządku dziedziczenia, zgodnie z którym po ojcu dziedziczyły wszystkie dzieci, a nie tylko znajdujące się pod władzą. Uwzględniło ono przede wszystkim dobro dzieci, a nie sztywne zasady prawa cywilnego. Można go było stosować również w takich przypadkach, gdy *postumus* urodził po upływie 10 miesięcy od chwili śmierci ojca i nie mógł być uznany za *suus heres*. Możliwość przyznania przez pretora spadku urodzonym w 11 miesiącu znał już prawdopodobnie Varro. Dlatego też w satyrze *Testamentum* radził, by na wszelki wypadek przy sporządzaniu testamentu wydziedziczyć wyraźnie wszystkich pogrobowców i tych urodzonych w 10 miesiącu i tych w 11 miesiącu. Pojawiające się wątpliwości podobnie rozstrzygnął cesarz Hadrian przyznając spadek urodzonemu w jedenastym miesiącu.

A zatem *postumus* rodził się osobą *sui iuris*, a więc był podmiotem prawa. Miał prawo do dziedziczenia po ojcu, ale tylko w przypadku, gdy można go było uznać za dziecko urodzone *ex iustis nuptiis*.

Postumus nelle Noctes Atticae di Aulo Gellio

Dalle informazioni trasmesse da Gellio da un lato risulta che la legge delle dodici tavole considerava *postumus* un bambino nato al massimo nel decimo mese. Dall'altro, però, egli riporta che Marco Varro rivolgeva l'attenzione alla necessità di diseredare il *postumus* sia nato nel decimo che nell'undicesimo mese. Inoltre nel I secolo, il pretore Lucio Papirio assegnò l'eredità al *postumus* nato nel tredicesimo mese. Nello stesso modo si comportò l'imperatore Adriano nel II secolo. Si pone, quindi, la domanda se non esistesse la regola formulata nelle dodici tavole che come erede del morto veniva considerato il bambino nato al massimo nel decimo mese, oppure tra le summenzionate fonti esiste una contraddizione. Sembra che non si tratti né di uno né dell'altro. Queste apparenti contraddizioni si possono chiarire nel seguente modo. La legge delle dodici tavole stabiliva che come erede del morto *ab intestato* veniva considerato il *postumus* nato al massimo nel decimo mese. Tale *postumus*, secondo questa legge, veniva trattato al pari dei figli nati durante la vita del padre, di conseguenza era un erede legittimo conformemente al diritto civile. Invece dalla decisione del pretore Lucio Papirio non risulta che egli applicasse il diritto civile. È solo noto che non concedé *la missio in bona* all'agnato decidendo che la *hereditas* spettava al figlio nato dopo la morte del padre, anche se nel tredicesimo mese. Probabilmente tale soluzione risultava dall'applicazione del cosiddetto nuovo ordine pretorio ereditario, confor-

memente al quale dal padre ereditavano tutti i figli, non solo quelli che si trovavano sotto la *patria potestas*. Esso considerava prima di tutto il bene dei figli, e non le rigide norme del diritto civile. Poteva essere applicato anche in quei casi in cui il *postumus* fosse nato dopo dieci mesi dal momento della morte del padre e non poteva essere considerato un *suus heres*. La possibilità che l'eredità venisse concessa dal pretore a coloro che erano nati nell'undicesimo mese era nota probabilmente già a Marco Varro. Perciò nella satira *Testamentum* consigliava di diseredare chiaramente al momento di fare il testamento tutti i postumi e coloro che erano nati nel decimo e undicesimo mese, per ogni evenienza. I dubbi furono definitivamente risolti dall'imperatore Adriano che concedesse l'eredità ad un nato nell'undicesimo mese.